

## CO Z NASZYM AKCJAMI ??

NSZZ „Solidarność” i pozostałe związki zawodowe Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. już dawno zrobiły, to co do ich kompetencji należało i podpisały porozumienie w sprawie podziału udziałów dla uprawnionych pracowników Koksowni Przyjaźń i Spółek „córek”. Przy podziale związki zawodowe, wiedząc, że ilość udziałów nie będzie miała wpływu na ilość akcji, zastosowały taki klucz podziału który był korzystny dla pracowników Spółek „córek”, i po części zrekompensował im, niezaliczone lata po wydzieleniu ze struktur Koksowni i to, że nie mają oni prawa zamiany swoich udziałów na akcje.

Jeżeli chodzi o akcje JSW S.A., które należą się pracownikom Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. zgodnie z decyzją Ministra Skarbu i prospektem emisyjnym, doszło tutaj do dziwnej i niejasnej sytuacji. Komisja która została powołana w JSW S.A. i której zadaniem było podzielić darmowe akcje pracownicze serii A i C, uwzględniając parytety i lata pracy, podzieliła te akcje, ale z wyłączeniem Spółek „córek” JSW, czyli między innymi Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. NSZZ „Solidarność” Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o. interweniował w tej sprawie w Zarządzie Koksowni Przyjaźń oraz u naszego właściciela tj. JSW S.A. Prezydium NSZZ „S” spotkało się w tej sprawie z Członkiem Zarządu Dyrektorem Pracy JSW S.A. Panem Arturem Wojtkowem, który tłumaczył opóźnienie z przydziałem akcji JSW dla naszych pracowników, sprawami formalnymi i pewnymi wyjaśnieniami, które muszą zapaść w Ministerstwie Skarbu Państwa. Zgodnie z jego deklaracją, **po 20 października 2011 roku** nasze związki zawodowe zostaną zaproszone do JSW S.A. i wtedy podjęte zostaną ostateczne decyzje w sprawie przydziału akcji JSW S.A. dla pracowników Koksowni Przyjaźń Sp. z o.o..

## NIE MOGŁO ZABRAKNAĆ NAS WE WROCŁAWIU !

Kilkadziesiąt tysięcy związkowców z Polski i z całej Europy w tym przedstawiciele Solidarności Koksowni Przyjaźń manifestowało w sobotę 17.09.2011 r. we Wrocławiu protestując przeciwko antypracowniczym rozwiązaniom w polityce gospodarczej rządów państw Unii Europejskiej. W demonstracji wzięło udział blisko 2 tys. członków Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności.



## LEKARSTWO NA KRYZYS !!

Gołym okiem widać, że niestety nie jesteśmy zieloną wyspą jak przekonują nas Premier i jego ekipa. Macki kryzysu coraz mocniej oplatają nasz kraj. Kłopoty naszych zachodnich kontrahentów spowodowały zapaść na rynku i zmusiły nasz zakład do drastycznego obniżenia produkcji koks. Reakcją Zarządu Koksowni Przyjaźń na brak kontraktów handlowych jest wprowadzenie planu oszczędnościowego i obniżenie kosztów własnych. Jednym z działań oszczędnościowych mających na celu uratowanie zakładu jest decyzja o rezygnacji z wody niegazowanej w butlach 19 litrowych i zastąpienie jej wodą niegazowaną w butelkach 0,33 l. Zastanawiam się jakie oszczędności przyniesie ta zamiana skoro w jednej butli 19 litrowej mieści się 57 małych butelek, czyli prawie trzy transporterzy.

Kolejnym pomysłem naszej dyrekcji jest planowanie oddania w prywatne ręce parkingu strzeżonego i pobieranie od pracowników opłat za parkowanie pojazdów. Pytam dlaczego kolejny raz sięgacie do kieszeni pracowników dojeżdżających do pracy swoimi samochodami, przecież wcześniej zabraliście im autobusy likwidując wiele linii, co przyniosło wam wymierne korzyści. Najgorsze jest to, że wypowiedzenie przez Zarząd Koksowni umowy na obsługę parkingu przez ZUG Sp. z o.o. skutkuje koniecznością wypowiedzenia umów o pracę pracownikom Zakładu Usług Gospodarczych, które ten parking obsługują.

Wasze bezduszne działania utwierdzają nas w przekonaniu, że musimy bardziej zdecydowanie domagać się Paktu Gwarancji Zatrudnienia, bo aż strach pomyśleć, co może przyjść do głowy Zarządowi, jeżeli zapaść na rynku koksowym będzie się przedłużać. Wracając do oszczędności to mam nadzieję, że nowe samochody kupione dla Zarządu nabyto tylko dlatego, że poprzednie były przeżarte przez korozję i nie nadawały się do jazdy, a nie były kaprysem, bo przecież jest kryzys. Mam również nadzieję, że remont budynku w którym nasi menadżerowie zasiadają ma za zadanie uchronić go przed zawaleniem i nie można wyciąć go z planów remontowych ze względów bezpieczeństwa. Jeśli się myślę, to uważam, że szukając oszczędności Zarząd Koksowni Przyjaźń powinien zacząć przede wszystkim od siebie.

Bogusław Trendel

